

Obława na muzułmanów w Petersburgu

Wojciech Górecki, Obława na muzułmanów w Petersburgu

8 lutego siły Federalnej Służby Bezpieczeństwa i specjalnych oddziałów policji zablokowały hale targowe bazaru Apraksin Dwor w Sankt Petersburgu, gdzie znajduje się nieoficjalny meczet. Oficjalnym celem zakrojonej na szeroką skalę akcji było poszukiwanie osób ściganych w związku z toczącym się śledztwem w sprawie nawoływania do terroryzmu i wzniecania nienawiści na tle religijnym. Po wylegitymowaniu około siedmiuset uczestniczących w piątkowej modlitwie muzułmanów zatrzymano 271 osób, w tym obywateli Azerbejdżanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu oraz Egipcjanina i Afgańczyka. Kilkunastu obcokrajowców, którzy naruszyli rosyjskie ustawodawstwo migracyjne, skierowano do aresztów deportacyjnych. Jedynym zatrzymanym wymienionym z nazwiska był Murat Sarbaszew, pochodzący z Kabardyno-Bałkarii na rosyjskim Kaukazie Północnym, który miał zamieszczać ekstremistyczne treści na internetowych portalach społecznościowych.

Komentarz

- Według przecieków prasowych, Sarbaszew należał do ekstremistycznej muzułmańskiej gminy Petersburski Dżamaat, zaś w trakcie obławy byli poszukiwani także emisariusze werbujący młodych ludzi do znajdujących się w państwach arabskich ośrodków treningowych dla terrorystów (Komitet Śledczy odmówił skomentowania tej wersji). Niewykluczone jednak, że przecieki te pochodzą ze struktur siłowych, chcących wytłumaczyć nikłe rezultaty operacji – aresztowano tylko jedną formalnie ściganą osobę.
- Bardziej prawdopodobne wydaje się, że akcja była rezultatem nacisków na władze ze strony przedstawicieli oficjalnego islamu, zaniepokojonych wzrostem popularności radykalnego salafizmu (mufti Petersburga i Rosji Północno-Zachodniej rozmawiał o tym niedawno z przedstawicielem prezydenta w tym okręgu federalnym). Ponadto wiele wskazuje, że sprawa miała podtekst biznesowy. W przeddzień obławy władze Petersburga zdecydowały o nieprzedłużeniu kontraktu inwestycyjnego z firmą Gławstroj SPb, która planowała budowę na terenie Apraksin Dworu kompleksu hoteli i centrów biznesu (od połowy lat 90. na dwunastohektarowym bazarze w centrum miasta handlują i mieszkają przede wszystkim imigranci).
- Niezależnie od rzeczywistych motywów, spektakularny charakter obławy (skala działań i rozmach, z jakim akcję przedstawiono w mediach) odpowiadał na oczekiwania

etnicznych Rosjan, zaniepokojonych wzrostem liczby imigrantów i upatrujących w nich zagrożenie dla bezpieczeństwa. Według szacunków, w 5-milionowym Petersburgu może przebywać nawet milion przybyszów (głównie z państw b. ZSRR). W skali całej Rosji migrantów może być nawet kilkanaście milionów, a według danych Federalnej Służby Migracyjnej 3,5 miliona przebywa nielegalnie.

- Z nielegalną migracją napływa także islamski radykalizm, który staje się problemem nie tylko na tradycyjnie muzułmańskim Kaukazie Północnym i w bardziej zeświecczonych Tatarstanie i Baszkortostanie, lecz także w centralnej Rosji i na Syberii. Fundamentalistyczne idee zyskują tam popularność przede wszystkim wśród wyrwanych ze swoich środowisk przybyszów, ale też wśród grup etnicznie rosyjskiej młodzieży. Na obecnym etapie trudno oszacować liczebność wyznawców radykalnych prądów, jednak w obliczu zarysowanej wyżej tendencji można przypuszczać, że będzie ona rosła.